

ISO dla szpitala

dok. ze str. 1

To dobry szpital



- A przecież warto przypomnieć, że szpital przechodził różne koleje losu, kiedyś wydawało się nawet, że nie przetrwa – dodaje starosta. - Jednak od momentu wdrożenia restrukturyzacji staje się jednym z lepszych na Opolszczyźnie – zarówno pod względem wyposażenia, jak i kwalifikacji kadry i jej stosunku do pacjentów. Komfort pobytu w szpitalu będzie jeszcze większy, gdy placówka

zostanie rozbudowana, zgodnie z wymogami unijnymi. Mamy opracowane koncepcje takiej rozbudowy, a jej koszt szacowany jest na sumę 10-15 mln złotych.

- **Może ta rozbudowa nie będzie potrzebna, skoro, jak pisze prasa, lekarze nie mogą liczyć na dobre zarobki uciekają z placówek powiatowych i coraz większej ich liczbie grozi z tego właśnie powodu zamknięcie.**

- Jeszcze nie doświadczyliśmy w Strzelcach rezygnacji z pracy lekarzy i pielęgniarek. Nie sądzę też, by do takiej sytuacji u nas doszło w przyszłości. Załoga chyba dość dobrze się „dotarła” i stanowi zgrany zespół; widzi też, że razem można wiele zrealizować. Po zapowiadanych podwyżkach, jakie nastąpią w listopadzie, pensje będą wyższe niż do tej pory, a gdy rząd spełni swoje obietnice o wzroście płac w roku 2007 – nasz personel szpitalny będzie zupełnie przystojnie zarabiał. Innym, nie mniej ważnym czynnikiem jest na naszym terenie przywiązanie do swojego miejsca pracy i środowiska.

- **Ale mówi się także o innym aspekcie: że ich istnienie w wielu przypadkach to wynik ambicji lokalnych środowisk i starostów, a dla pacjentów lepiej byłoby dojeżdżać nawet o 100 km dalej, byle trafić do dobrej, specjalistycznej placówki.**

- Rozumiem, że w niektórych przypadkach schorzenia muszą być leczone w specjalistycznych szpitalach, ale – na Boga – nie wszystkie! Czy pacjent z zapaleniem wyrostka musi trafić od razu do szpitala wojewódzkiego czy kliniki?! Nie musi. Ale w przypadkach innych, bardziej skomplikowanych – oczywiście musi, po zdiagnozowaniu właśnie w szpitalu powiatowym. Natomiast jestem zdania, że szpitale powiatowe powinny ze sobą ściślej współpracować, a być może nawet w jakiś sposób w przyszłości łączyć. Na razie jednak zostawmy te kwestie, a skupmy się na teraźniejszości – bliskość do szpitala powiatowego to jeden z podstawowych atutów, ale przecież nie jedyny: w przypadku strzeleckiej placówki to jeszcze dobre wyposażenie i kwalifikacje kadry. Gdy do tego dodamy kolejne: szpitalny oddział ratunkowy, oddziały intensywnej terapii i chirurgii, całonocowy dostęp do diagnostyki i laboratorium, a więc kryteria, które musimy spełniać szpital należący do sieci – nie możemy kwestionować zasadności funkcjonowania takiej placówki jak strzelecka.

Preludium do CMJ



Przygotowania do uzyskania certyfikatu ISO 9001:2000 trwały w strzeleckim szpitalu około roku. Ale można by zapytać: po co to w ogóle szpitalowi potrzebne? Nie dość, że procedura dość długo trwa, to jeszcze wiąże się z niecałkiem małymi wydatkami

- To preludium do uzyskania w przyszłości Certyfikatu Monitorowania Jakości w Służbie Zdrowia – odpowiada dyrektor Marian Kreis – a takie będą prawdopodobnie wymagane od wszystkich szpitali w sieci, a na pewno od tych, w których funkcjonują Oddziały Ratunkowe. Jeśli myślimy o tym, by w tej sieci się znaleźć – musimy zdobyć CMJ.

- W tej chwili certyfikaty ISO mają już prawie wszystkie szpitale na Opolszczyźnie; trwały nawet ich zabieg o to, by NFZ brał to pod uwagę przy wycenianiu procedur: oczywiście na korzyść tych placówek, które wówczas certyfikat już posiadały. Na szczęście dla nas do tego nie doszło, ale za to zminimalizowało nas.

- Wdrożenie systemu zarządzania jakością wg ISO oznacza usystematyzowanie i opisanie stosowanych zasad postępowania i wykonywanych czynności przez cały szpitalny personel, na każdym oddziale.

- Początkowo – mówi dyrektor Kreis – wszyscy odnosili się do tego z pewną obawą, potem – poważnie się tym zajęli. A przecież wymagało to niemałej papierkowej roboty, czyli przygotowania obszernej dokumentacji. Na szczęście jednak wprost przekłada się to na bezpieczeństwo pacjenta i standard jego leczenia oraz na zminimalizowanie ryzyka popełnienia błędów w sztuce lekarskiej.

Uroczystość wręczenia świadectwa jakości wydanego przez jedną z najbardziej liczących się na rynku instytucji certyfikujących – Bureau Veritas Quality International – odbyła się 19 października w siedzibie starostwa.

Zyskuje nie tylko pacjent



- System ISO jest niezbędny dla funkcjonowania szpitala, stanowi korzyść zarówno dla personelu, jak i pacjentów – ocenia dzień po uroczystości wręczenia certyfikatu zastępca dyrektora Zbigniew Brachaczek. - Cały opracowany i wdrożony system procedur naszego postępowania z pacjentem – od chwili jego przyjęcia na Izbie Przyjęć aż do chwili wypisu – uzmysłowił nam, że teraz jest dużo łatwiej. I szybciej... Nie oznacza to jednak żadnej rewolucji w naszym postępowaniu – Intensywnej Terapii i Anestezji - był w o tyle specyficznej sytuacji, że już wcześniej miał opracowany pewien system wewnętrzny, szczegółowo opisany w instrukcjach, które przemieśliśmy do szpitalnej Księgi Jakości.

- Każda procedura została opisana tak, jak się ją wykonywało do tej pory, ale zostało to – po konsultacjach z oddziałami – niejako uśrednione – opowiada. - Odrębne natomiast pozostały procedury uwzględniające specyfikę oddziałów opera-

cyjnych. Posłużyć się tu można choćby przykładem resuscytacji pacjenta: w razie takiej konieczności – wszyscy wiedzą, jak mają postąpić, gdzie zadzwonić, kogo zawiadomić.

- Wszystkie przekonaaliśmy się, że zdecydowanie skrócił się czas pewnych czynności, na czym zyskuje nie tylko pacjent, ale również my sami – pracownicy szpitala. Zarówno obecni, zaznajomieni już z zasadami postępowania, jak i nowi. Nie trzeba już im obszernie niczego wyjaśniać, ani tłumaczyć: nowy pracownik dostaje do ręki Księgę Jakości, która staje się jego przewodnikiem w pracy.

- O tym jak pacjenci oceniają, a przede wszystkim – czy w ogóle dostrzegają jakieś zmiany – mogą świadczyć ankiety. Anonimowe, dobrowolne, wrzucane przez nich do „urny” ustawionej przy drzwiach wyjściowych ze szpitala. Stoi ona tam od kilku miesięcy, czyli od momentu rozpoczęcia wdrażania systemu ISO.

- W zdecydowanej większości oceny są pozytywne – mówi dr Brachaczek – a te, które przynoszą inne opinie – stanowią dla nas podstawę do zastanowienia się, jak wyeliminować niedociągnięcia.

- Trzeba również dopowiedzieć, że żaden certyfikat nie jest przyznawany dożywotnio, a na ściśle wyznaczony okres. Nie zwalnia to jednak od stałej dbałości o utrzymanie standardów. Zanim bowiem dojdzie do recertyfikacji – cały system poddany zostanie wewnętrznym audytom.

- Ale nie to przecież jest najistotniejsze. Najważniejszy jest pacjent – i to o niego chodzi w całym systemie zarządzania jakością – szybką i prawidłową diagnozę, skuteczną terapię, dobrą opiekę i poczucie komfortu w czasie jego pobytu w szpitalu.

Większe bezpieczeństwo



konania są opisane i ujednolicone na wszystkich oddziałach – a to oznacza większe bezpieczeństwo zarówno dla pacjentów, jak i dla nas – personelu, bo w sytuacjach spornych wszystko możliwe jest do zweryfikowania i szczegółowego przesłедzenia.

- W przygotowanie do funkcjonowania szpitala zgodnie z wymaganiami ISO trzeba było włożyć ogromną pracę, ale na szczęście oddźwyl wśród wszystkich pracowników szpitala był pozytywny.

- Certyfikat ISO to tylko krok na drodze do uzyskania Certyfikatu Monitorowania Jakości w Służbie Zdrowia – stwierdza Janina Gurba, przełożona pielęgniarek w strzeleckim szpitalu, mówiąc o certyfikacie ISO. - Wszystkie nasze czynności i ich standardy wyd-



wadziłyśmy do sytuacji, że o niczym nie można zapomnieć. Jako przykład pani Beata podaje coś z „własnego” podwórka, czyli przeglądy sprzętu i urządzeń. - Dawniej były „ważniejsze” i „mniej ważne”. W pierwszej kolejności wykonywało się to najpilniejsze. Dziś nie ma takiego podziału – każdy jest ważny we wskazanym terminie, zgodnie z indywidualną kartą danego urządzenia, czyli jego „paszportem”. Podstawą jest harmonogram. Nic też nie może zostać pominięte – na żadnym oddziale, i żaden dokument nie ma prawa „się zgubić”. Obieg dokumentów jest usystematyzowany i wymaga poświadczenia podpisem każdy etap jego wędrowki z jednej komórki organizacyjnej do innej. To ogromne ułatwienie, zwłaszcza – ale nie tylko – dla zarządzających szpitalem.

Most zostanie wysadzony



W związku z realizacją przez Górażdże Cement S.A. rozbiórki wiaduktu drogowego i przebudowy odcinka drogi powiatowej 1804 O Strzelce Opolskie – Kolonowskie ulicy Osieckiej w miejscowości Strzelce Opolskie, Zarząd Powiatu Strzeleckiego informuje, że w dniu 25 października 2006 r. została całkowicie zamknięta dla ruchu droga powiatowa 1804 O Strzelce Opolskie – Kolonowskie na odcinku prowadzonych prac.

Ze względu na zamknięcie odcin-

dok. na str 7